



**Tygodnik parafii  
pw. Przemienienia Pańskiego  
w Polanie**



**Tekst homili z pogrzebu Ks. Stanisława Gołyźniaka—str. 2,3  
Święto świętej Cecylii—str. 3**

Eucharystia jest wyrazem czuwania i przyścia Syna człowieczego

# Wśród Nas

Rok XXIX 2020, nr 46

29. 11. 2020 r.

## Umiejętność czuwania

Jezus odszedł do Ojca, a swój dom, czyli Kościół, pozostawił naszej trosce. Pan powierzył nam „staranie o wszystko”, a obdarzając życiem, powołaniem i misją, „każdemu wyznaczył zajęcie”. Do nas należy uważność i czuwanie oraz ciągła gotowość serca na spotkanie z Jezusem, teraz sakramentalnie, a kiedyś twarzą w twarz. Czuwanie uwrażliwia nasze serca na rozpoznawanie Bożego działania w nas i pośród nas. Dewiza wielu świętych może się stać również dla nas inspiracją na tegoroczny Adwent, jak też na całe życie: „Żyj tak, jakby każdy kolejny dzień był twoim ostatnim dniem życia”.

Jezu, pośród chaosu i pośpiechu świata oczekuję na Ciebie z sercem uważnym i czuwającym.

## I Niedziela Adwentu



**Dana nam jest Łaska Czasu  
CZUWAJCIE**

**Mk 13,33-37**

## Tekst Homilii

Umbrae enim transitus est tempus nostrum: czas nasz jak cień przemija (Mdr 2,5)

Drodzy uczestnicy liturgii ofiary Mszy św., w której czasie polecamy miłosierdziu Boga Jego sługę, salezjanina i kapłana, Stanisława!

Dziś nie ma tutaj przypadkowych ludzi. Są ci, dla których ks. Stanisław był współbratem, księdzem proboszczem z Polany i – niestety krótko – z Oświęcimia, kolegą, przyjacielem, duszpasterzem, katechetą, wychowawcą, druhem podharc mistrzem Bieszczadzkiego Hufca ZHP, budowniczym, który zwieńczył uprzedni trud pracy dwóch proboszczów, swoich poprzedników, poświęceniem kościoła w Polanie. Ponad wszystko był Stanisław kapłanem Jezusa Chrystusa.

Czy jest nam wszystkim smutno? Na pewno. Ale gdyby tylko smutek był w naszych sercach i na twarzach naszych, bylibyśmy podobni do autora Księgi Mądrości, tęskniącego za czymś nieznanym, co śmierć przekracza. My mamy pewność spełnienia tej nadziei w Jezusie Chrystusie Zbawicielu człowieka. I w nadziei nieba. Starotestamentalny autor mówił: „Czas nasz jak cień przemija, śmierć nasza nie zna odwrotu” (Mdr 2,5). Prawda: śmierć ciała ludzkiego nie zna odwrotu. Ale śmierć też pochodzi od Boga, bo wszystko od Boga pochodzi: „Dobra i niedole, życie i śmierć, ubóstwo i bogactwo pochodzą od Boga” (Syr 11,14). Jakże więc przed oczywistością śmierci od Boga drzeć? Przecież to jest Jego ostateczny, finalny i największy akt miłości. Przyjmuje nas na powrót do siebie; tam, skąd wyszliśmy na krótką ziemską wędrówkę. Taką mamy nadzieję: na miłosierną miłość Boga. Wyszedł Stanisław od Boga – Miłości i do Boga – Miłości wrócił. A ziemskie wędrowanie dało mu możliwość zobaczenia, czym są ludzkie radości. Ale także czym jest zło, lęk, udręczenie, ból bezradności, długa szpitalna samotność i boleść ciała. Po co to wszystko? Jaki sens mają te trudy? To po to, żeby tęsknił za utuleniem przez Boga, po przejściu bramy śmierci. To lekcja dla każdego z nas: abyśmy tęsknili za miłością miłosierną. Można tej lekcji nie odrobić; wtedy śmierć będzie dramatem. „Pamiętaj na ostatnie rzeczy (...) – na rozkład ciała, na śmierć, i trzymaj się przykazań!” (Syr 28,6) – mówi biblijny mędrzec. Pamiętaj nieustannie na rzeczy ostateczne. Pamiętaj człowiecze na rzeczy ostateczne. To pierwsze orędzie tego spotkania, na które ty nas zwołałeś.

Jest jeszcze inne jego przesłanie. Spotkaniu naszemu przewodzi Jezus Chrystus zmartwychwstały, który ks. Stanisława pierwszy umiłował, wezwał i namaścił jako swojego kapłana. Zapytamy: po co? w jakim celu? Żeby idąc przez życie, tak jak Mistrz – Jezus, przeszedł je dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich (Dz 10, 38). Żeby Stanisław jako salezjanin-kapłan sprawiał cuda. Żeby był namaszczonymi rękoma Pana, jak nazywa posługę kapłańską Benedykt XVI. Wierzył w tę moc swojego kapłaństwa, choć objawiał to dyskretnie, bez ostentacji. Kapłańską i ludzką dobroć widać było w każdym z nim spotkaniu. Wyglądało czasami, jakby był onieśmielony swoją naturalną dobrocią. Bo ona była specjalnym darem, aby nim świadczył o dobrym Bogu. Nigdy się nadzwyczajnie nie spieszył, ani z decyzjami, a zwłaszcza z opiniami, ani też z działaniami. Uderzała mnie zawsze u Stanisława postawa i umiejętność słuchania innych osób. Nasze przyjacielskie spotkania w większości, po krótkiej rozmowie, były milczeniem. I tak ostatecznie to Bóg jest „sprawcą i chcenia i działania” (Flp 2,13). Takie to było Twoje kapłaństwo: ciche, spokojne, pokorne, nieprzegadane. Jakby wołało ciągle z psalmistą: „Nie nam, Panie, nie nam, lecz Twemu imieniu daj chwałę” (Ps 150,1). To jest to drugie orędzie naszego spotkania. Orędzie, które woła: Bogu oddajmy chwałę. Cóż, za Hiobem zdajesz się mówić swoim życiem te pełne prostoty, prawdziwe i trudne przecież do akceptacji słowa: „«Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wróczę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!»” (Hi 1,21).

I trzecie przesłanie tej pogrzebowej uroczystości. Ono wynika z okoliczności trudnego czasu, w którym doświadczamy codziennego zagrożenia życia swojego i innych. Sześć tygodni w szpitalu, samotność, sceneria codzienności przytłaczająca. To też wielka lekcja przeżywania choroby, cierpienia, pewno z nadzieją, ale też – o tym nie wątpię – z myślą godzącą się na przejście na drugą stronę życia. Kilka moich rozmów telefonicznych z ks. Stanisławem w ostatnim czasie. Kiedy był w szpitalu w Oświęcimiu, miałem wrażenie, że już wówczas godził się na perspektywę dalszego życia z dializami. Potem kiedy był w szpitalu w Krakowie, zarażony wirusem, mówił ze spokojem o dolegliwościach. A ostaną rozmowa to już tylko jedno zdanie: jestem pod tlenem. Przyszedł kres. Pozostaje mieć nadzieję, że ks. Stanisław, przechodząc do nowego życia, już w jego bramie, pełen wiary w Tego, który jest Panem, wyznał: „Wróć duszo moja do swego spokoju, bo Pan dobro ci wyświadczył”. To jest to trzecie przesłanie. Kochać swoje życie, ale na taką miarę, aby – jak mówi Pan Jezus w obliczu nadchodzącej śmierci na krzyżu – zachować je na życie wieczne (J 12, 25). Boże, Panie życia i śmierci, uczcij w niebie swego sługę, salezjanina i kapłana, Stanisława. Wyznajemy za św. Pawłem, z mocną, przekonującą wiarą, że ks. Stanisław i my tutaj „nie poddajemy się zwątpieniu (...). To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś co niewidzialne, trwa wiecznie” (2 Kor 4, 18).

Wzywajmy miłosierdzia Boga Najwyższego, aby skończyło się to szczególne doświadczenie terroru i czasowego panowania śmierci. Abyśmy nie musieli umierać w samotności, bez obecności i modlitwy braci, sióstr, swoich bliskich. A kiedy przyjdzie zrobić ten ostatni krok, obyśmy zrobili go z przekonaniem, że „w dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” (2 Tm 4,7).



### Święto świętej Cecylii

22 listopada przypada w kościele katolickim wspomnienie św. Cecylii.

Święta Cecylia jest patronką chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokalnemuzycznych

Atrybutami świętej żyjącej w III wieku są: anioł, instrumenty muzyczne (cytra, harfa, lutnia, organy), płonąca lampka, miecz, wieniec z białych i czerwonych róż (oznaczające niewinność i męczeństwo).

Nic dziwnego też, że w to święto przypadające w tym roku w niedzielę ksiądz proboszcz Marek Russek odprawił w naszym polańskim kościele mszę

świętą za nasz skromny chór parafialny.

Warto wspomnieć, że nasz chór ma już 11 letnią historię i w zeszłym roku świętowaliśmy jego 10 lecie. Kierownikami chóru byli ks. Tadeusz Goryczka, ks. Janusz Rabiniak i ks. Damian Kempa.

Bardzo dużo im zawdzięczamy i jesteśmy wdzięczni za pracę i wspólny śpiew na chwałę Bożą.

Od zeszłego roku kierownikiem i dyrygentem jest pan Maciej Małaj, który dojeżdża do nas aż z Rzeszowa. Widać że Pan Bóg czuwa nad nami bo pan Maciej pojawił się, można powiedzieć, całkiem przypadkowo w momencie kiedy nie mieliśmy opiekuna i losu chóru były pod znakiem zapytania. Ale jak wiadomo u Pana Boga nie ma przypadków. Dziękujemy panu Maciejowi i jesteśmy bardzo szczęśliwi, że pomaga nam się rozwijać. Co jakiś czas, w miarę możliwości przyjeżdża do Polany aby przeprowadzić z nami warsztaty chórowe. To wspaniały czas.

Przed świętem św. Cecylii spotkaliśmy się z panem Maciejem na sobotniej próbie.

W niedzielę zaśpiewaliśmy na sumie a potem ksiądz proboszcz zaprosił nas na kawę do Domu Młodzieżowego. Tam ustaliliśmy, że najbliższe warsztaty odbędą się w grudniu.

Dziękujemy ks. Markowi za wsparcie i wszelkie dobro, które od niego otrzymujemy oraz oczywiście za modlitwę w naszej intencji.

Karolina Smoleńska

1. Dzisiaj rozpoczynamy okres Adwentu, w tym szczególnym czasie oczekiwania, towarzyszy nam Maryja. Dziś na mszy św. zostaną poświęcone opłatki wigilijne, którymi będziemy się dzielić w czasie świąt.
2. W czasie adwentu każdego dnia zachęcamy do uczestniczenia w Mszy Świętej ku czci Najświętszej Maryi Panny, zwanej roratami. W naszym kościele będą odprawiane o godz. 17 00. Zapraszamy wszystkich: dorosłych, młodzież, dzieci. Zgodnie z tradycją przyniesmy lampiony roratne i świece, a na zakończenie każdej Mszy Świętej zapalmy światło od naszej roratki i zanieśmy je z błogosławieństwem do domów.
3. W poniedziałek we wspomnienie św. Jana Bosko modlimy się za wszystkich ofiarodawców naszej parafii. Prosimy rodziny, które nie wpłaciły ofiary na sprzątanie Kościoła o wpłatę.
4. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca.
5. W pierwszy czwartek dziękujemy za dar Eucharystii oraz prosimy o liczne i święte powołania kapłańskie. Zapraszamy na mszę św. o godz. 17 00. i na adorację Najśw. Sakramentu.
6. W pierwszy piątek spowiedź od godz. 16 15. O godz. 17 00. Msza św z nabożeństwem do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Chorych odwiedzamy na telefoniczne zgłoszenie. 4 grudnia to także wspomnienie św. Barbary, patronki górników i ludzi pracy.
7. W pierwszą sobotę Msza z nabożeństwem do Niepokalanego Serca Maryi o godz. 8 00. z rozważaniami 5 sobót Miesiąca.
8. W przyszłą niedzielę zmiana tajemnic różańcowych po Mszy św. o godz. 11 00. Do wszystkich dzieci także zawita św. Mikołaj z darami.
9. W Kościele można już nabyć świece wigilijne w cenie 7 zł, opłatki i foldery z okazji 20 rocznicy śmierci Ks. Józefa Talika.
10. Dziękuję paniom za wykonanie pięknej dekoracji adwentowej.

**W tym tygodniu patronują nam:**

30 listopada – św. Andrzej Apostoł, brat Piotra, należał do najbliższego grona Pana Jezusa;  
3 grudnia – św. Franciszek Ksawery (1506-1552), prezbiter, jezuita i misjonarz.  
4 grudnia – św. Barbara (III/IV w.), dziewica i męczennica, patronka górników i hutników.

**Intencje Mszy Świętych**

**Niedziela - 29 List.**    **godz. 8 00.** + Kazimiera Budziejewska od syna kolegów Konrada i Patryka  
**godz. 11 00.** W pewnej intencji  
**godz. 15 00.** O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Jakuba z okazji urodzin.

**Poniedz. , Piątek** msze św. za + Bożenę Wiercińską    **Wtorek, Środa** msze św. za + Józefę Krakowską

**Niedziela - 6 Grudz. godz. 8 00.** + Paulina Filij (gr.)

**godz. 11 00.** + Ks. Krzysztof Maksymowicz

**godz. 15 00.** O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Jana z okazji urodzin.

(od 1 do 30 grudnia—msza św. gregorianka za + Paulinę Filij)

**Pozostałe intencje są spoza parafii.**

Tygodnik parafii  
pw. Przemienienia  
Pańskiego

38 - 709 Polana 26  
[polana@sdb.krakow.pl](mailto:polana@sdb.krakow.pl)  
<https://polana.sdb.org.pl/>

Zespół redakcyjny:  
ks. Marek Rusek, Hanna Myślińska,  
Karolina i Witold Smoleńscy.  
Skład i oprawa graficzna: ks. Marek Rusek.